

delta mata delta



Firmament

Stojąc w pogodną noc pod wygwieżdżonym niebem ma się nieodparte wrażenie, że znajdujemy się w środku ogromnej kulistej czaszy, do której przymocowane są wszystkie gwiazdy. Skądinąd wiemy, że żadnej czaszy, „sfery niebieskiej”, nie ma, ale czy można się o tym naocznie przekonać? Otóż można, aczkolwiek nie dosłownie naocznie. Mianowicie Ziemia w ciągu sześciu miesięcy wykonuje pół obiegu wokół Słońca, a więc przemieszcza się w przestrzeni na drugi koniec średnicy swojej orbity, czyli o ok. 300 mln km. Gdyby gwiazdy „siedziały” na owej domniemanej czaszy, nie praktycznie by się nie zmieniło, jeżeli jednak znajdują się one w rozmaitych od nas odległościach, to bliższe z nich powinny pozornie przesunąć się na tle dalszych — zupełnie jak bliskie drzewa na tle dalszych, gdy idziemy przez las. Te przesunięcia (nazywane „paralaksami rocznymi”) właśnie się obserwuje i mierzy, co jest nawet sposobem na wyznaczanie odległości gwiazd. Jednak paralaksy roczne nawet najbliższych gwiazd są bardzo małe i dające się zmierzyć dopiero z użyciem bardzo precyzyjnych przyrządów. Okazało się bowiem, że odległości nawet tych najbliższych gwiazd setki tysięcy razy przekraczają rozmiary orbity ziemskiej. Dlatego pierwszy pomiar paralaksy gwiazdy udało się wykonać dopiero w 1838 r. (Bessel).

Cyfry ujemne

Ktoś mógłby powiedzieć, że nie ma żadnych cyfr ujemnych; cyframi są tylko 0, 1, 2, ..., 9. Jest ich dziesięć, a na dodatek wszystkie (oprócz zera) są dodatnie.

$$739 = 1\bar{3}4\bar{1} = 1\bar{2}79 = \dots$$

ile różnych zapisów może mieć liczba?

Aby się o tym przekonać, zauważmy, że nie musimy teraz odróżniać dodawania od odejmowania.

Rzeczywiście:

$$121 - 34 = 121 + \bar{34}, \quad 2345 - 342 = 2345 + 34\bar{2} \text{ itd.}$$

Zysk z tego taki, że możemy teraz dodawania i odejmowania wykonywać w jednym „słupku”, co zostało pokazane obok.



$$\begin{array}{r} 871 \\ \times 589 \\ \hline 1131 \\ 1131 \\ 4524 \\ \hline 1131 \\ \hline = 1513021 \\ = 513019 \end{array}$$

$$7488 : 96 = 1\bar{3}5\bar{1}\bar{2} : 10\bar{4} = 1\bar{2}\bar{2} = 78$$

$$\begin{array}{r} 104 \\ 0391 \\ \hline = 211 \\ 208 \\ \hline 0192 \\ \hline = 212 \\ 208 \\ \hline 000 \end{array}$$

dzieląc w ten sposób 513019 przez 589 przekonacie się, że i tutaj nie wszystko jest proste

A może umiecie wskazać jeszcze jakieś zalety używania ujemnych cyfr? Napiszcie.



To prawda, ale przecież można by określić sobie i cyfry ujemne — odpowiadające $-1, -2, \dots, -9$ i wynaleźć dla nich stosowne oznaczenia, np. $\bar{1}, \bar{2}, \dots, \bar{9}$. I zapisywać liczby również z ich użyciem, np. 127 to ta sama liczba co -127 , $12\bar{3}\bar{1} = 1000 - 200 + 30 - 1 = 829$, $3\bar{2}\bar{1}\bar{5} = -2805$ itd. Jak widać, teraz liczby możemy zapisywać nie tylko jednym sposobem. Ale czy ten luksus daje jakieś istotne korzyści? Oczywiście!

$$2381 - 1592 + 2017 - 278 =$$

$$= 2381 + 1\bar{5}9\bar{2} + 2017 + 2\bar{7}\bar{8} =$$

$$\begin{array}{r} 2381 \\ 1592 \\ 2017 \\ 278 \\ \hline = 3472 = 2528 \end{array}$$

Możliwość zapisywania liczby wieloma sposobami pozwala też „zaoszczędzić” na znajomości tabliczki mnożenia — wystarczy znać ją tylko „do pięciu”, a mnożyć i dzielić wszystkie liczby. Po prostu zapiszemy mnożone czy dzielone liczby tak, by w ich zapisie występowały tylko cyfry $\bar{4}, \bar{3}, \dots, 4, 5$ i dopiero wtedy wykonamy działanie.